

Gwałtowne burze nad powiatem

Czaplinek
Drawsko Pom.
Kalisz Pom.
Ostrowice
Wierzchowo
Złocieniec

pojezierza tygodnik drawskiego

TYGODNIK W INTERNECIE - www.tpd.xwp.pl; Tel. - 504 042 532; e-mail - tpd1@o2.pl

GAZETA POWIATOWA Nr 34 (444) Rok X 22.8.2012 Cena 2,00 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1731-5646

Sprawnie, szybko - widowiskowo

Nie już AMBASADY - tylko kupka gruzu

(ZŁOCIENIEC).
Po raz ostatni
wracamy do
tematu - wybu-
rzenie tak zwa-
nej AMBASADY
przy ulicy
Stolarskiej.



Oświadczenia majątkowe radnych z Wierzchowa

PRZEDSIĘBIORSTWO
POGRZEBOWE
Drawsko Pom., Złocieniec, Czaplinek, Kalisz Pom., Wierzchowo, Ostrowice



Piotr Skrzypczak
TEL. (0-94) 363 40 05
KOM. 0 604 564 418
Tutaj można składać kondolencje
www.pogrzebydrawsko.pl

78-500 Drawsko Pomorskie ul. Kosynierów 3

PROGRAM REGIONALNY
MARCOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

Wygrany wyjazd Olimpu

ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH
I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ

TRANSPORT:
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY
DOSTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIRÓW

USŁUGI:
KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE
MASZYN DROGOWYCH
UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU
ROZBIÓRKI BUDOWLI



Czesław Bieć - Pełnomocnik
78-500 Drawsko Pom. Ul. Łąkowa 19

tel./fax 094 363 34 01
kom. 602 637 277
kom. 502 637 155

OPTYK
PRACOWNIA OPTYCZNA
M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

**LEKARZ OKULISTA
PONIEDZIAŁKI, PIĄTKI**

Adres:
78-500 Drawsko Pom.
Ul. Piłsudskiego 21, tel. (094) 36 331 50

Restauracja Tawerna

Organizujemy:
wesela, przyjęcia komijnne i chrzciny,
wieczory panińskie i kawalerskie,
imprezy taneczne, catering dla firm
i osób prywatnych, kameralne
imprezy rodzinne,
przyjęcia w plenerze



Restauracja Tawerna Gudowo 31A
Tel: 500 849 823, 505 495 783
www.jermak.com; jermak@bot.pl

Koszenie i rozdrabnianie
traw, prasowanie siana.
Tel. 661 194 854
lub 94 363 1258

**Pierwszy
punkt Drawy
w pierwszym
meczu III Ligi
Bałtyckiej**



Tadeusz Nosel

Dziękujemy Ci - Amber Gold

Z humorem można tylko podchodzić do wydarzeń, które tak dzielnie sprokurowała nam firma Amber Gold. Chyba jeszcze nikt w Polsce nie pokazał czytelnikom, słuchaczom i telewizjom tego wydarzenia, jako starannie przemyślanego w najdrobniejszych szczegółach, aż do wyników rozpraw sądowych, które w związku z tą aferą się odbędą. Z dokładną listą osób, które za wszystko będą odpowiadać, i z jeszcze dokładniejszą listą osób, za wszystko odpowiedzialnych, których nie osiągnie karząca ręka sprawiedliwości III RP. Pokazany tu dowód opiera się na braku w III RP wyjaśnienia jakiegokolwiek afery. A było ich co niemiara. Znacomity przykładem na sprawność w niewykrywaniu afer III RP jest afera hazardowa. Tu wszystko, instruktażowo odbywało się na naszych oczach za pośrednictwem telewizji. Identycznie było z aferą Rywina. Identycznie było ... identycznie będzie ... No i ... samobójstwa na zlecenie.

Sygnaly

Odebraliśmy sygnaly - Ludzie Boży, Ludzie Polski. Akysz od tego, co tu wyprawiamy w Twoim oczywiście imieniu. Z twoimi pieniędzmi. Nie wsadzaj nosa ludzie Boży w sprawę swego kraju, swej Ojczyzny, bo ci nosa przytrzaśniemy. Nawet nie wykluczone, że samobójstwa zaczną pączkować...

Tak więc, mam prawo po powyższym, domyślać się, że problem Amber Gold jest już starannie rozpisany w scenariuszu na pół roku do przodu. Teraz są tylko potrzebne media, by wszystko starannie podawać. Przypomnę zapominalskim, że w normalnych krajach media służą do działań odwrotnych. Lada moment Polacy zaczną się rozgadywać na ten temat wedle starannego scenariusza. Już dziś wiadomo, jaki pogląd na tę sprawę (Amber Gold) będzie miał Kowalski na końcu przyszłego tygodnia. A ile będzie kłótni z innym Kowalskim, który niezbyt starannie słuchał TVN-ów, czy jakby inaczej tej pajęczyny nowomediальной nie nazywać. Kultura dyskusji w

Nad Wąsawą jak w szkłe powiększającym

Życie oddawane walkowerem?

kraju więc kwitnie, a barometry demokracji uderzają o górną skalę. Średnia pensja w kraju to już niespełna cztery tysiące złotych, i tym podobne platformerskie duperele made in III RP. Tylko nawet na najdalszym horyzoncie elit nie widać. Tylko te, ciągle w podziemiu. Polskie.

To chyba zwykłe oprychy

Co mnie jeszcze bardziej przeraża, to znikoma kwota, o którą w Gamber Gold idzie. Przecież to tylko z grubsza sto pięćdziesiąt milionów złotych. A jakie w tę kasę są umiarkowane autorytety, jakie instytucje, jacy artyści? Naiwnie sądziłem, że jak już tego rodzaju towarzystwa ruszają na odchodne władzy takim sposobem po kasę, to musi być to kasa miliardowa. Niedobrze myślałem, że jak się już uświńić, to tego rodzaju typki, owszem, pokuszają się na taki geszeft, ale dopiero na wysokości miliardów. A tu - tu milionik, tam trzy. Tam jeszcze mniej. Dziesięć. Przedtem szpitalne chorym powyrzywali.

Wajda z Wałęsą w jednym stoją domu

Oto rodzaj, gatunek naszych elit. Rejwach podniósł się dopiero wtedy, gdy się okazało, że nikt tego nie przykrył, a zamierza Amber Goldem zagrać jeszcze inaczej. Ot, choćby Andrzej Wajda. Zamiast zrobić genialny film na cały świat o Bolku, to on z pomocą Gamber Gold robi film o Wałęsie.

Do tej pory nie udało mi się namówić złocienieckiej biblioteki, by w cyklu spotkań pokazała, kim tak naprawdę jest Andrzej Wajda. A też i Lech Wałęsa. Spójrzcie czytelnicy na tę „księżnicę” i pod tym kątem. Zauważę, że Wałęsa to też przykrywa, bo cała Polska czeka już na film o profesorze Bronisławie Geremku, o którym dotąd nawet książki nie ma. Nie uwierzą czytelnicy, proszę sprawdzić. Nawet Rafał Ziemkiewicz, który ma za sobą świetny tytuł MICHNIKOWSZCZYŻNA, „geremkowszczyzny” jeszcze nie napisał. O Geremku mówiono dotąd tylko, że jak idzie po schodach, to nie wiadomo - do góry czy w dół?

Polacy policzkowani

Co będzie z Amber Gold? Nic. Dosłownie. I pieniędzy nikt nie odzyska, bo przecież tego w scenariuszu nie mogło być. Nie po to ten scenariusz był pisany i realizowany. A

dziennikarstwo śledcze - tego rodzaju dziennikarstwa już w Polsce nie ma. No, bo tego rodzaju przedsiębiorców będzie jeszcze bez liku. A Polacy nie tylko pozwolą, ale i pieniądze oddadzą. Są już w tym wyćwiczeni.

Dlaczego Polacy to wszystko akceptują, mimo, że o wszystkim wiedzą? Taka ich natura. To przecież rodzaj umowy, wedle której codziennie realizują się nasze losy. Umowy bardzo wysoko ponad naszymi głowami. Nie tylko zapisy unijne.

Kraj się popsuł od gmin

Ta nasza wiedza sprawia i to, że w Złocińcu też mało kto wierzy, że można w gminie cokolwiek zmienić. Przykładem Olimp Złocieniec. W Klubie postępuje się wedle wzorów jeszcze sprzed dziesięcioleci, a są to wzory siłą rzeczy anachroniczne wręcz. I, mimo to, nadal to samo. Dookoła Wojtek. Teraz Paweł. Tylko po rodzaju klas rozgrywek widać, jaki to futbolowy mącidół. A jak tu w malutkiej gminie podskakiwać, gdy od samej góry nie na takie wygibusy się nie tylko zezwala, ale zapisuje się je w tajemniczych scenariuszach do realizacji. Zlikwidują czytelnicy straży miejską, bo jest ewidentnie niepotrzebna, nawet, gdy w innych miastach zlikwidowano? Nie! Bo popeerelowski niewolizm w gminie ma w sieciach tysiące ludzi. A co to takiego? Brak poczucia własnej godności! Zgoda na codzienne istnienie poza kanonem podstawowych wartości, bo tak się opłaca. Tylko sprzedawać się opłaca? Zgoda na codzienne kupczenie prawdą. I - w głowie tylko telewizor. Teraz z Amber Gold. I już nawet dzieci, całymi dziesiątkami startują na stanowiska w miejscowym urzędzie, zamiast postarać się o prawdziwą pracę. Oto, czym w gminie pączkuje peerelewski niewolizm.

Mimo setek tu nauczycieli, do tej pory nikt z nich nie upomniał się choćby o bibliotekę w mieście. Toż to zgroza!!! Belfra nie interesuje dobra książka dla dziecka, dla młodzieży, dla dorosłych. Dlaczego? Tylko Karta Nauczyciela w zainteresowaniu?

Niknie naród w narodzie

Skutek? W kinie za miliony kilku widzów (do siedmiu) na seansach. Oto skutek „karty nauczyciela”, takiej, a nie innej, biblioteki samorządowej, władzy też z takich rewirów etycznych.

Demokracja w gminie, to tylko w kłótniach o nędzne złotówki w Opiece Społecznej. A dotąd jeszcze nie było u nas w Złocińcu żadnej manifestacji ulicznej w domaganiu się o pracę, a bezrobocie ocean. W poparciu władz w ich staraniach o podstrefę ekonomiczną. Dlaczego? Bo ta demokracja, to tylko popeerelowski niewolizm już w kolejnym pokoleniu.

Co w takim razie w zamian? A dla milionów serial o tym, jak to ściga się Amber Gold, w przerwach aferą z taśmami, przy okazji robiąc film o Wałęsie, a nie o Bolku. I - broń Panie Boże o Geremku.

A Euro 2012 i Igrzyska w Londynie? Propagandowy macher nie zna się kompletnie na sporcie (Mucha ministra?). Przecież sukces w sporcie to jedna za najtrudniejszych zdobyczy na świecie. Ale ten macher przecież tego nie wiedział. Bo dla niego, z PO oczywiście, sport to tylko propaganda, nic więcej. Ma go nawet w pogardzie. I co na koniec? - a to sport ma w pogardzie machera. Taka sportu uroda. I tylko taka. Kiedy ludzie nad Wisłą do tej pory bez walki wszystko oddają walkowerem, nad Wąsawą też. Niknie naród w narodzie.

Ciepłota
Drobiaz Pom.
Kalisz Pom.
Ostrowiec
Wierzbowa
Złocieniec

tygodnik
drawskiego

Gazeta Powiatowa

www.tpd.xwp.pl

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz
- redaktor naczelny (tel. 504 042 532);
Tadeusz Nosel (tel. 500-075-383)

Adres redakcji: Złocieniec, ul. Boh.
Warszawy 19/7. email: tpd1@o2.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska
Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz,
73-150 Łobez, ul. Słowackiego
6, tel./fax 91 3973730; e-mail:
wppp1@wp.pl;
NIP 859-001-19-30;
Konto: PKO Bank Polski Oddział 1
w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502
0067 0927

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „gazetę gryficką”, „wieści świdwińskie”.

SKŁAD i DRUK: WPPP Łobez.
Tel./fax (91) 39 73 730;
Nakład: 1000 egz.

Gwałtowna burza nad powiatem. Na Siecinie szczęśliwie - nikomu nic się nie stało

Brak prądu, a tu tyle refleksji

(ZŁOCIENIEC). W całej gminie po raz pierwszy prądu zabrakło przed południem w poniedziałek, dwudziestego sierpnia. Potem tuż po południu, aż do niemalże dwudziestej pierwszej.

Burza przeszła przez miasto krótko, ale bardzo intensywna. Było nawet i straszno, gdyż wydawało się, że lada moment wichura zmieni się w trąbę powietrzną.

Nic groźnego

Tak mocno zawiąło, że z Siecinia przysłała wieść o wywróconych przez podmuchy wiatru łodziach żeglarskich. Ku słynnemu jezioru pomknęły samochody Pogotowia Ratunkowego i straży pożarnej. Jak się później dowiedzieliśmy, nikomu nic się nie stało. Żeglarze w porę opuścili i akwen i łódki.

Jakby normalnie

W mieście nie wszystkie sklepy pozamykano. W Łobeskim handel trwał bez przeszkód. Iklienci, i obsługa do wydarzenia podchodzili z humorem. Słychać było, że prąd ma

wrócić dopiero nad ranem, we wtorek. Tylko ta wieść naprawdę niepokoiła.

W aptekach sprzedawano tylko leki pierwszej potrzeby. Na inne trzeba było nieco poczekać. W jednym z hoteli sportowa młodzież z Warszawy musiała po treningu skorzystać z wody zimnej, a to z powodu, że pompy na prąd przecież. Było nieco krzyku.

Jedna z wypowiedzi: - Dobrze mi zrobiła ta przerwa. Stały maszyny. Zrobiło się cicho. Nagle uprzytomniłem sobie, co ja tak naprawdę robię codziennie. Nie wydało mi się to za bardzo istotne. Zapraǳnęłem czegoś innego, ale do dziś nie wiem czego. Niech ten prąd wysiada częściej. Wtedy można się dobrze poogarniać. -

Anna P. Mama dwoje małych dzieci: - Dla mam nie ma życia bez prądu. Nic nie chodzi, wszystko na prąd. A jak tu to dzieciom wytłumaczyć. Jeszcze nigdy nie pobiłam jednego dnia tyle naczyń, co w ten poniedziałek. Gdy przyszło światło, wydało się - nie ten świat. A w nocy przyśniłam, że światła już w ogóle nie będzie i się przebudziłam. -

Za socjalizmu Gierka, podczas planowanych wielogodzinnych wyłączeń prądu, rozkwitało życie nie tylko towarzyskie, ale i rodzinne. Podobno i teraz są już w planach kontrolowane godziny bez prądu. Powróci życie nieco inne? (om)

Remont w drawskiej podstawówce

(DRAWSKO POM.) Okres letnich wakacji szkolnych to czas, kiedy samorządy prowadzą intensywne prace remontowe i modernizacyjne w placówkach oświatowych.

Obecnie w drawskiej podstawówce prowadzone są prace remon-

towe. Jest to pierwszy etap gruntownej modernizacji szkoły. Zakres wykonywanych prac obejmuje m.in. zerwanie posadzek z tworzyw sztucznych, wykonanie nowej instalacji ciepłej i zimnej wody oraz instalacji kanalizacyjnej. Ponadto wykonana zostanie instalacja elektryczna, odmalowane zostaną ściany i sufity.

Planowany termin zakończenia prac przewidziany jest na 1 października 2012 roku. (um)

Miała być rewitalizacja, mamy kryzys

Balkon już nie sieje tynku, odłamków gruzu

(ZŁOCIENIEC). Słynny opadający na ludzi nie tylko tynkiem balkon budynku na Starym Rynku został poddany odpowiednim zabiegom. Prace nie trwały długo, jeden dzień, i już wszystko w porządku.

Teraz ciekawi jesteśmy losów niedawno zamierzonej rewitalizacji

Rynku i przyległych doń okolic. Nie jest wykluczone, że nic z tego nie będzie, gdyż obecnie znów w zanzadru krajowym mamy w planach kryzys, a ten - wiadomo. Bogatych portfeli nie sięgnie. Złupi nie tylko biednych, ale i nie pozwoli, by ich ruiny mieszkaniowe, podwórkowe wreszcie zostały poddane "rewitalizacji".

Dotąd nie słychać, by w związku nadciągającym kryzysem, w gminie planowano już oszczędności na przykład w świecie urzędniczym. To się też ostanie. (N)

Nie wchodzimy na poligon wojskowy DRAWSKO

Uwaga! POLIGON WOJSKOWY

(REGION). Od trzeciego do dwudziestego ósmego września na terenie Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych DRAWSKO, szkolić się będą pododdziały z użyciem amunicji bojowej.

Informujecie, iż poligon wojskowy jest obszarem całkowicie za-

mknietym. Przebywanie na tym terenie stanowi poważne zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi, a nie przestrzeganie zasad może przyczynić się do tragicznych w skutkach wypadków.

W związku z narastającym zagrożeniem, jakie niesie ze sobą wchodzenie ludności cywilnej, szczególnie dzieci - w celu zbierania grzybów, połowu ryb i zbierania złomu - na teren poligonu, apelujemy o nie wchodzenie na teren poligonu wojskowego, aby uniknąć nieszczęśliwych wypadków. (um)

OKAZJA

z tą gazetą 10 % taniej
(do końca sierpnia)

Kompostownik ogrodowy

115x115z90 cm

cena 150 zł netto

zalety: łatwy montaż i demontaż

bez wkopywania słupków duża

wytrzymałość estetyczne wykonani



Zapraszamy handlowców do współpracy

Podmurówki prefabrykowane /różne rodzaje/

pod siatkę, panele ogrodzeniowe i pergole ogrodowe od 18 zł/mb netto



Betoniarnia Łobez. Plac Spółdzielców 1 73-150 Łobez. tel. 503 559 503 betonniarnialobez@interia.pl

Nie już AMBASADY - tylko kupka gruzu

Sprawnie, szybko - widowiskowo

(ZŁOCIENIEC). Po raz ostatni wracamy do tematu - wyburzanie tak zwanej AMBASADY przy ulicy Stolarskiej.

Jeszcze w sobotę obserwowaliśmy kruszenie potężnym buldożerem starych, wysłużonych murów. Tego samego dnia nie było już po nich nawet śladu. Tylko wielka kupa gruzu. I tak oto AMBASADA przestała istnieć.

Obok do generalnego remontu też niby gruzowisko, tak zwane miejskie targowisko. Tak zwane, bo na podane tu miano to miejsce nie zasługuje. Nawiasem - po wyburzeniu AMBASADY okazuje się, ile w Złocienieckim Trójkącie Bermudzkim jest wolnego, i mogącego być wolnym terenu do nowego zagospodarowania. To zadanie do przemyślenia nie tylko przez samorząd jako taki, ale i przez pojedynczych radnych. Akurat tego rewiru. Trudnego rewiru - nie jest to dla nikogo żadną tajemnicą. (om)



Po „Dróżce w Lubieszewie”

(ZŁOCIENIEC). 12 sierpnia w piękne niedzielne popołudnie sympatycy spacerów i dobrej muzyki spotkali się w Lubieszewie, by wziąć udział w niecodziennym wydarzeniu kulturalnym. Wydarzenie według animatorów ze Złocienieckiego Ośrodka Kultury - Moniki Kuczyńskiej i Aleksandry Urbanowicz.

Dziewczyny z zapałem wielokrotnie przyjeżdżały do Lubieszewa i spotykały się z mieszkańcami słuchając i poznając ciekawe historie związane z działalnością kulturalną. Zastyszane opowieści tworzą pionierski model WIEJSKIEJ DRÓŻKI w Lubieszewie. Możemy usłyszeć o ciekawej historii pomników po I wojnie światowej, o pierwszym kinie w Lubieszewie lub o koncercie

Krzysztofa Krawczyka, którego menadżer wyraził zgodę na wykorzystanie krótkiego fragmentu piosenki PAROSTATEK. Narratorem opowieści jest Joanna Olesiak - pracownica świetlicy w Lubieszewie.

Opowieści zebrano i nagrano w formie ścieżki dźwiękowej, którą uczestnicy wydarzenia wgrzywali na swoje telefony komórkowe. Tak wyposażeni udali się na zwiedzanie okolic wioski.

„Wiejska dróżka” zawiera siedem opowieści, które zaprowadziły słuchaczy do gospodarstwa „Ryby Lubie”. Tam czekał na wszystkich poczęstunek przygotowany w formie degustacji regionalnych przystawek i potraw z ryb. Mieszkańcy Lubieszewa przygotowali wystawę pamiętek, kronik i zdjęć. (um)



Telefony do poszczególnych radnych w publicznych miejscach

Nad kawałkiem bagna pod klatkami schodowymi radzą już kilka lat i uradzić nie mogą

(ZŁOCIENIEC). Bardzo często wysłuchujemy próśb i uwag czytelników takich oto: (1) trzeba zrobić to i to (2) urywa się balkon, nikt nie reaguje (3) chodnik w rozsypce, z jezdni na ludzi spod kół samochodów buzuje woda (4) co z tym Olimpem (5) kiedy wreszcie zmniejszą liczbę strażników miejskich?... (6) kiedy wreszcie mniej urzędników w urzędzie (7) ZOK dla ludzi ... i wiele, wiele innych tym uwagom podobnych.

Radni są, ludzie ich nie znają

Bardzo często jest i tak, że ludzie ani nie znają, ani nigdy nie znali nie tylko swych radnych, ale i radnych ze swego rewiru wyborczego. Dla tego rodzaju klienteli samorządu jedyną władzą w gminie jest burmistrz i jego zastępca, prezesi spółek i dyrektorzy poszczególnych zakładów.

O tym, że tak na dobrą sprawę wszystko jest w rękach radnych, wielu ludzi dotąd jeszcze nie wie. A przecież to rada i jej radni są w gminie ciałem nią rządzącym. Nie burmistrzowie, prezesi i "dyrektorkowie" tacy i jeszcze inni. To rada i radni stanowią prawo, uchwały wedle których ma działać strona wykonawcza życia władz gminy. Nie inaczej.

Jest bagno w centrum miasta, wałają się mury

Oto mieszkańcy bloku przy ulicy Wolności 4 dawno już temu poprosili, by naprawić nawierzchnię terenu przy tym bloku. Dokładnie, by wybudować wreszcie przy nim ulicę i chodniki, bo takich od czasów zakończenia zdobywania Falkenburga tu jeszcze nie było. Prośba została złożona jeszcze w roku 2010. Odpowiedź otrzymali w styczniu roku 2011. Oto ona: - Odpowiadając na pismo mieszkańców budynku przy ulicy Wolności 4 w Złocieniu z dnia 4 listopada 2010 roku w sprawie naprawy nawierzchni terenu za tym budynkiem informuję, że obecnie prowadzona jest analiza wniosków dotyczących remontów dróg i chodników na terenie miasta i gminy, które były złożone do projektu budżetu, pod względem pilności realizacji oraz możliwości pozyskania środków zewnętrznych na dofinansowanie. W analizie tej uwzględniony zostanie również wniosek złożony przez Państwa. Po zakończeniu analizy zostanie sporządzony plan zadań z zakresu remontów dróg i chodników na 2011 rok. Przewidywany termin opracowania przedmiotowego planu - 15 lutego 2011 roku. -

Mamy akurat już drugą połowę roku 2012. W opisywanym tu miejscu nikt nie zrobił dotąd niczego, nawet mimo, że to centrum miasta. A na dodatek jeszcze, pękają mury sąsiedniego budynku zagrażając mieszkańcom, a nawet i tym, że pękające mury mogą ludziom powpadać do okien. Tak tu do tej pory jest i nie widać, by cokolwiek mogło się zmienić.

Nawet za uszy

Jaka rada? Natychmiast, nawet za uszy, w to miejsce radnych z tego rewiru. Niech zobaczą, czym zawiadują, nad czym nie radzą od dobrych już kilku lat. Przecież w tym zaułku prac porządkowych jest na kilka dni, bez oglądania się na fundusze zewnętrzne. Tylko jak najszybciej trzeba nie tylko poznać swych radnych,



ale i ich w takich sprawach ekspresowo uruchomić. Nazwiska swych radnych, telefony poumieszczać na klatkach schodowych, i nie tylko. I tak zrobić w całym mieście, w całej gminie. Przecież radni od tego rodzaju działań mieli być! A są?

Kiedy radny nie stanie na wysokości zadania, są jeszcze inne wyjścia. Można nawet z grupą ludzi przyjść na obrady odpowiedniej komisji rady i wskazać, co radni zaniedbują nawet i przez lata, tak jak w tu pokazywanym przypadku. Można nawet wziąć udział w sesjach naszej rady mówiąc swoje z tak zwanej Trybuny Obywatelskiej.

Z powyższego widać, że wyjść z matni sprawowanej przez złocieniecki samorząd jest doprawdy wiele. Nie tylko trzeba, ale i należy z tych dobrodziejstw korzystać. Po to one wreszcie w kraju zaistniały.

Budżet dla gminian: nie dla urzędników, spółek i zakładników

Niedługo pokaże się oficjalne zaproszenie do konstruowania gminnego budżetu na przyszły rok. Już należy mieć w zanadru nie tylko własne wskazania pod określone potrzeby, ale i opinie na temat prowadzonej gospodarki pieniądzem w gminie. Mimo codziennych sarkastycznych uwag, oficjalnie nie ma nikogo, kto by zabierał głos w tej sprawie. Tylko pokatnie. W końcu władza myśli tak: - Pogadają, pogadają i im przejdzie, a my i tak zrobimy swoje. - To codzienna praktyka.

Owszem, by obecnie w czasie likwidacji w Polsce wszelkich niezależnych kanałów informacyjnych, stawać temu naprzeciw, to wymaga to nieco cywilnej odwagi, ale przecież bez tego nigdy ani niczego nie było, ani niczego nie będzie. Tak uczy historia. A do tego jeszcze - ileż to trzeba cywilnej odwagi, by swych radnych poprosić, by radzili tak, jak życzą sobie tego wyborcy. Wystarczy nawet tylko telefon. (N)

Gdyby inny wynik wyborów w gminie, straż miejska byłaby już strażą rybacką na wikcie państwa?

Straż miejska złocieniecka jeszcze za podwójną gardą

(ZŁOCIENIEC). Nie ma do tej pory żadnego oficjalnego odzewu na problem - jest w Złocieniu potrzebna straż miejska czy też nie?

Są gminy bez straży

Jak się dowiadujemy, do tej pory nikt z miejscowych radnych nie odwiedził gmin, w których straż miejskie polikwidowano z korzyścią dla gminnych kas. I bez straty czegokolwiek. Być może na najbliższych posiedzeniach tutejszej rady, problem powróci i wreszcie zostanie rozwiązany tak, jak tego domagają się pustki w gminnej kasie. Gmina tuż pod program dopuszczalnego zadłużenia.

Nikt do tej pory nie zajął się zorganizowaniem na ten temat gminnego referendum. W najlepszym razie proszono o zajęcie się sprawą reportera Tygodnika. I tym oto sposobem pieniądze z kasy miasta nadal wyciekają, a by to wszystko jakoś ratować, próbowano nawet sprzedać Niemcom miejscowy gminny zakład ciepłownictwa. Tu jednak obywatele spisali się na medal i tak zadziałali, że pieniądze ze złocienieckiego ciepła jeszcze nie podbierają nam Niemcy. Czy się okaże, że Polacy sami potrafią palić pod kotłami, czy potrafią do wspólnego ciepła podłączać nowych odbiorców - czas pokaże. Wydaje się, że to jest możliwe. Dodajmy, że w końcu nie jest wykluczone, że z pozycji naszego ciepła w niedługim czasie będziemy występować o wykupienie ciepłych na terenie Niemiec. Do tej pory o takim kierunku działania jakoś nie słychać. Dlaczego? Bo Unia?

Internauci napisali

Mimo wskazania wpisów w internecie na temat działalności naszej straży miejskiej, jej szefostwo dotąd na te informacje nie zareagowało. Przypominamy wobec tego już po raz bodajże trzeci. Społeczność gminna oczekuje odpowiedzi na te doniesienia.

Codzienna praktyka jaskrawo pokazuje, że formacja - straż gminna w Złocieniu - jest zbędna. - Byle do emeryturki - mówi na ten temat jeden ze strażników. No i tak to się kręci.

Warunek jeden

Pewnym jest, że gdyby w gminie był inny wynik wyborów samorządowych, złotówka gminnego podatnika byłaby o wiele lepiej chroniona. W radzie miasta jest jednak nadreprezentacja emerytów i stąd chyba

tyle zrozumienia dla strażnika, który jasno obwieszcza - byle do emeryturki. A to, za czyje to pieniądze, to jak na stróża prawa miejskiego przystało, już go nie interesuje. I owych emerytów radnych też?

Olali straż, na treningi jeżdżą do Lecha Czaplina

By było środków na owych rycerzy, nie wiadomo, komu i po co, rada Złocienka nie przeznaczyła środków na szkolenie młodzieńskich piłkarzy, orlików. Jeden nich, Dawid Bałdyga, na treningi piłkarskie ze Złocienka dojeżdża do Czaplina, do Lecha. W tych dniach w jego ślady ma pójść drugi chłopczyk, Oskar. W tym Czaplunku piłkarskich seniorów mają aż w czwartej lidze. Nad Wąsawą i to jest nie do pomyślenia. Tylko straż miejska.

Trafnie opisywana w internecie? (N)



PRYWATNE Liceum Ogólnokształcące ZAOCZNE DLA DOROSŁYCH

www.szkola.iszczecinek.pl

ul. Krakowska 1,
78-400 Szczecinek,
tel. 94 37 450 43

UCZ SIĘ ZA DARMO

Prywatne LO Zaoczne dla Dorosłych

- 3 lata (po Gimnazjum, 8-letniej Szkole Podstawowej)
- 2 lata (po ZSZ, nauka już od 2 klasy w LO)

dla nowo zapisujących się uczniów organizujemy darmowe kursy: dla kobiet kurs makijażu, dla mężczyzn kurs podstaw napraw domowych

- * Przyjęcia na wyższe semestry
- * Zapisy i skrypty przez internet
- * Pomagamy w ukończeniu szkoły
- * Zaświadczenia ZUS i MOPS

Szkola posiada uprawnienia szkoły publicznej



PRYWATNE Politechniczne Studium Zaoczne

www.szkola.iszczecinek.pl

ul. Krakowska 1,
78-400 Szczecinek,
tel. 94 37 450 43

UCZ SIĘ ZA DARMO

KSZTAŁCIMY W ZAWODACH:

- Technik Masażysta - 2 lata
- Opiekun Medyczny - 1 rok
- Technik Informatyk - 2 lata
- Terapeuta Zajęciowy - 2 lata
- Opiekunka dziecięca - 2 lata **NOWY**
- Technik Administracji - 2 lata
- Technik Usług Pocztowych i Finansowych - 1 rok **NOWY**

- * Rodzinna atmosfera
- * Pomoc w zorganizowaniu praktyki
- * Pomagamy w podjęciu pracy w Niemczech (w szpitalach operacyjnych)
- * Zaświadczenia do ZUS-u i MOPS-u
- * Porady psychologa szkolnego

Szkola posiada uprawnienia szkoły publicznej

Kto do budowy podstaw kulturalnych gminy?

Inspirowanie, animowanie i pobudzanie - czyli opadowe bajanie

(ZŁOCIENIEC). Nie jest obecnie już ważne, jak w kraju działa cokolwiek, bo z góry wiadomo - działa źle. W którymkolwiek by nie ruszyć kierunku, wszędzie to samo. I jeden jest winny - Tusk. Nie rząd, poszczególni ministrowie, tylko Tusk. Dlaczego akurat właśnie tak? Tylko Tusk???

Coraz więcej wyborców już w krzakach

Bo winny ogólnokrajowemu badziewiu jest przede wszystkim wyborca, i tenże, co do wyborów nie poszedł. Iz tego zaniechania, iz międzynarodowych konszachtów mamy właśnie Tuska na czele czegoś, co dla politycznej maskarady nazwało się partią. A do tego z przymiotnikiem - obywatelska. Jakim by teraz owo słowo zastąpić przymiotnikiem, to zadanie dla czytelników, którym jeszcze w ogóle się czegoś od życia na poważnie chce chcieć, bo o takich dzisiaj już naprawdę trudno.

Przyznam się, że od czasu do czasu pisząc, że przydałaby się w mieście solidna biblioteka, badam sobie, jest tu ktoś zainteresowany myślą, dyskursem, współczesnością, literaturą, reportażem, publicystką, mediami, filmem? Po ładnych paru latach prób wiem, co z góry wiedziałem: nie ma w ludziach takich potrzeb. Nie ma parcia ku rozpoznawaniu naszej współczesności, nacisków na zmiany, na reformy. Na ratowanie gminnych pieniędzy wydawanych przez tak zwaną władzę, bez żadnej presji zewnętrznej. Oradnych tu nawet nie wspominajmy.

Jaki Złocieniec będzie za lat dziesięć przy tego rodzaju postawach, łatwo zgadnąć: jeszcze gorszy niż dzisiaj. Tylko masa ludzi stąd wyjeżdżie, poupadają sklepy i sklepiki, nie przybędzie żadnych miejsc pracy, zamkną nawet chyba kilka szkół, lasy pójdą na sprzedaż, okaleczany analfabetyzmem w szkołach uczeń stanie

się łatwym łupem do prac posłużnych gdzieś w Europie i świecie. Pada nie tylko Złocieniec, pada także i Szczecin, o czym w tych dniach opowiadał człowiek ze Złocieńca, Grzegorz Smolny, wiceprezes Klubu Sportowego Pogoń Szczecin, od pięciu lat stojący na czele budowy tego ugrupowania sportowego.

Warunki podstawowe

By tak się właśnie działo, jak tu to podaję, to muszą być spełnione pewne warunki. Pierwszy z nich taki, że instytucje odpowiedzialne za tę sferę życia, muszą dokonywać karłowatych wręcz gimnastyk, by do rozpadu gminy w końcowym efekcie doprowadzić. Tego rodzaju u nas instytucją jest też i Złocieniecki Ośrodek Kultury. Dlaczego stawiam to tak ostro? Ano dlatego, gdyż zauważam, że dotąd z pewnymi nielicznymi wyjątkami, ZOK działa tak, by broń Boże z pracy w nim nie za bardzo nie wynikało. To znaczy konkretnie - by nie dochodziło do formułowania w tej instytucji indywidualnych widzeń świata, do tworzenia komunikatów „od człowieka do człowieka”, od społeczności do społeczności. Krótko pisząc, by posługiwać się wszystkim, co tylko pod ręką, tylko nie słowem. Nie werbalizować swych codziennych postaw, nie tworzyć głosów pod hasłem „a moim zdaniem to jest tak, a tak”. Chciałoby się, by ZOK rozrywał gminne kajdany „kulturalne” i konfrontował nas, gminian, z ludźmi w kraju, z Europą. Z pisarzami, dziennikarzami, artystami, filmowcami. Dość już koszmarów nawet i takiego typu ... tu piwsko .. też i dzieciom i młodzieży .. wnuczkom i babciom ... Pora już, skoro jesteśmy w Unii, po zmianach nie tylko ustrojowych, by ZOK zwolna zaprzestawał być peerelowskim skansenem, a poruszał gminę ku nowemu, ku nowoczesnemu światu. By przestał gminian mamić, że jest kultury ośrodkiem, bo tak nie jest. Jest nawet jakby odwrotnie.

Pokomusze bajanie

Oto cytat z nowego statutu ZOK-u. - Celem działalności ZOK (jego misją) jest inspirowanie, animowanie i pobudzanie społeczeństwa gminy Złocieniec do aktywności kulturalnej oraz tworzenie przestrzeni i warunków dla zaspokojenia indywidualnych i zbiorowych po-

treb mieszkańców gminy Złocieniec w zakresie kultury, natomiast głównym celem (misją) Biblioteki i jej filii jest efektywne zaspokajanie potrzeb i oczekiwań aktualnych i potencjalnych użytkowników Biblioteki i jej filii. -

Tyle tego bajania. Zapytam jednak: inspirował czytelników kiedykolwiek i do czegokolwiek ZOK? Pobudzał gminian do aktywności kulturalnej?

Odpowiedź jest taka: ZOK, moim zdaniem, stoi na straży, by w gminie Złocieniec nie powstały choćby tylko załączki jej współczesnego życia kulturalnego, nie mówiąc już o artystycznym. By wręcz wyeliminować tu jakiegokolwiek wspólne myślenie o losach gminy, o jej dniu dzisiejszym. Jednym słowem - tak działać, by nigdy tu nie doszło do czytelnego wyartykułowania prawdziwych potrzeb kulturalnych, i nie tylko kulturalnych, gminian. Tak działa ZOK, i identycznie działał w PRL. Identycznie. Wówczas też chodziło o to, by ludzie nie mówili wprost: nasze potrzeby są takie i takie, w tym i kulturalne. Dzisiaj w ZOK-u jest tak samo, jak w czasach PRL. To w slangu kulturoznawczym zwie się "opadem kulturowym". Innymi słowy - martwica ZOK na taki opad jest ewidentnym przykładem.

Co w takim razie?

A do biura pracy!

Po co w tego rodzaju mechanizmie, w codziennej pracy aż trzydziestu pięciu ludzi? To blisko połowa tego, co w urzędzie miasta. Dobrze byłoby, by jeszcze w tym roku zawiadowcy ZOK-u przedstawili plan nie tylko oszczędnościowej działalności firmy, ale w ogóle oddali środki idące na te pensje z powrotem gminianom. Stowarzyszeniom. Wiem, gdyby tak się stało, kolejna zmiana, to zmiana obecnej władzy. Ogólna opinia o niej: kiepsciutka. Dlatego martwica kulturalna w gminie musi trwać. Nie tylko tu skończyłyby się etaciki, pensyjki, podwyżki, nagrody, codzienne bajdurzenie nie wiadomo o czym. Bo - powstałoby obywatela. A wszystko pod staranną ochroną, symbolicznie rzecz ujmując, straży miejskiej. Z tego głównie powodu w Złocieniu ZOK musi trwać w niezmiennym peerelowskiej formie. Nie z powodów, jak sami o sobie piszą - misji. To właśnie złocieniecki kabarecik, mimowolny. Nie

można prowadzić firmy kulturalnej po to, by zwykły człowiek nie miał w gminie nic do gadania, a tak to w tym złocienieckim grajdole jest. By broń Boże tego człowieka nie było widać.

Tu wszystko jasne

Dyrektor ZOK-u Romana Kowalewicz oficjalnie podała, że ze względu na braki w wykształceniu nie jest w stanie uczestniczyć w gminnej dyskusji na temat - komu i po co ZOK? W innej wypowiedzi zakomunikowała, że zokowcy sami muszą wymyślać sobie działania w firmie, bo nikogo to więcej nie interesuje. Nie piszę powyższego złośliwie. Tylko dlatego, że już wiele lat minęło podobnej działalności i pora już, najwyższa pora - poddać ten bezsens. Ten wiadomy interes. Choćby nawet z dnia na dzień. A skoro i kino jest gminian, to oddać to wszystko im z powrotem. A będąc na kurońówkach, wreszcie problem starannie przemyśleć i potem może i zapisać się do jakiegoś stowarzyszenia, i nawet do kina chodzić, o ile w ogóle taka potrzeba.

Opowiadała mi pewna instruktorka stamtąd, jak to z panią dyrektorką, jak i ona instruktorką tańca, chodziły sobie po szkołach w poszukiwaniu uczniów do tańca w zespole ludowym. Nie było to zadanie łatwe. Ale, wreszcie udało się. Wymusiły to na uczniach. Obie instruktorki tańca tym sposobem dzięki ZOK mogły sobie dorabiać, a nawet zarabiać. Jak widać, nie o kulturę tu szło, a o środki do życia. Na ludową nutę oczywiście.

A czemuż to owe panie muszą tańczyć z młodzieżą za pieniądze gminian, to na to pytanie odpowiedzi nie ma do dzisiaj. Wiadomo jednak, bo to pieniądze. Pensja, zlecenia, etaty. Tylko - dlaczego nie prywatnie - pytanie pozostaje. Nie można na kulturalnej pustyni, a taką jest przecież Złocieniec, tak firmą kierować, by za wszelką cenę tańczyć, bo to dodatkowy grosz. Można by przecieź kulturalniej, ale jak wymagać tego rodzaju postawy na pustyni kulturalnej? I jeszcze jedno: w takim układzie kulturalnym kino już niby jest, ale kina nie ma, bo nie ma widzów. Jakże trudno od opadów kulturowych PeeReLu przejść do tego, co się zwie kulturą. A szczególnie w domach kultury III RP.

Tadeusz Nosel

Nowa Era Ursusa



Obecnie każdy rolnik może doposażyć swój ciągnik Ursus w nową przyczepę, prasę lub owijkę produkowaną również przez zakłady Ursusa. Wszystkie maszyny Ursusa charakteryzują się bardzo dobrą jakością wykonania, niezawodnością oraz wyważoną ceną. Zastosowano w nich nowoczesne rozwiązania konstrukcyjne oraz najlepsze materiały. Pod tym względem produkty Ursus nie ustępują żadnym światowym markom.

Jednak Ursus to przede wszystkim niezawodne ciągniki mocy średnich tzn. od 50 do 140 KM. Obecna

produkcja zmodernizowanych ciągników Ursusa odbywa się w Lublinie. Najnowszy ciągnik o mocy 110 KM spółka Ursus wyposaża w oryginalny silnik PREKINS z zsynchronizowaną skrzynią biegów 12/4 i 3 stopniowym reduktorem. Podstawową ofertę spółki stanowią Ursusy H o mocy od 50 do 100 KM z zsynchronizowaną skrzynią biegów 12/12 z rewersem mechanicznym. Jak przewidują władze spółki w najbliższym czasie oferta ta ma rozszerzyć się o ciągnik ciężki 140 KM.

Więcej informacji na temat wyrobów Ursus na stronie www.ursus.com.pl


 Gimnazjum dla Dorosłych
www.szkola.iszczecinek.pl
 ul. Krakowska 1,
 78-400 Szczecinek,
 tel. 94 37 450 43

UCZ SIĘ ZA DARMO

GIMNAZJUM OD 16 roku życia

- * Przyjęcia do 2 i 3 klasy
- * Zapisy i skrypty przez internet
- * Pomagamy w ukończeniu szkoły
- * Zaświadczenia ZUS i MOPS

Szkola posiada uprawnienia szkoły publicznej

DR N. MED. MAREK TOMCZAK
 www.proeste.eu **specjalista chirurg**

CHOROBY NACZYŃ: żylaki, miażdżyca.
KOSMETOLOGIA: brodawki, naczynka, pajączki.
CHOROBY ODBYTU: hemoroidy, szczeliny.

ul. Tęczowa 5-7, 78-600 Wałcz Tel. 67 25 09 018 Kom. 601 210 010

Kujawsko-Pomorska Szkoła Wyższa w Bydgoszczy



STUDIA PODYPLOMOWE

▲ KIERUNKI REALIZOWANE W WAŁCZU

- » Oligofrenopedagogika z komunikacją alternatywną
- » Zarządzanie oświatą
- » Edukacja przedszkolna i wczesnoszkolna



85-098 Bydgoszcz, ul. Piotrowskiego 12-14 pok. nr 207A

☎ 52 339-30-27 ✉ podyplomowe@kpsw.edu.pl

www.kpsw.edu.pl

Oświadczenia majątkowe radnych z Wierzchowa

Andrzej Kaczorkiewicz - prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Czaplunku, przewodniczący Rady Gminy.

W ubiegłym roku zgromadził środki pieniężne w wysokości 6.000 zł na rachunkach oszczędnościowo-rozliczeniowych wraz z żoną 3.922,70 zł (małżeńska wspólność majątkowa). Posiada dom o powierzchni 220 mkw., o wartości 255.000 zł (małżeńska wspólność majątkowa). Posiada działkę budowlaną o pow. 0,09 ha o wartości 10.000 zł (małżeńska wspólność majątkowa). Dochody brutto osiągnięte z umowy o pracę w Spółdzielni Mieszkaniowej w Czaplunku 66.067,29 zł; diety przewodniczącego 15.200 zł oraz diety członka RN 1.495,40 zł. Posiada samochód osobowy BMW 730 z 2002 r. o wartości 48.000 zł (małżeńska wspólność majątkowa); udział wraz z małżonką w samochodzie córki Seat Ibiza z 2006 r. o wartości 17.000 zł oraz udział wraz z małżonką w samochodzie syna BMW 320 z 2001 r. o wartości 15.000 zł. Zobowiązanie pieniężne: współkredytobiorca z żoną i synem kredytu mieszkaniowego „Własny Kąt” hipotecznego z dnia 6.12.2006 r. zaciągnięty w PKO BP na kwotę 76.690 CHF na okres 359 miesięcy, stan zadłużenia na dzień 31.12.2011 r. wynosi 67.736,35 CHF, kredyt przeznaczony na zakup przez syna mieszkania, odnawialny w rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym do 15.000 zł, stan wykorzystania kredytu na 31.12.2011 r. 0 zł.

Jolanta Augustyniak - nauczyciel w Szkole Podstawowej w Wierzchowie. Właścicielka mieszkania o powierzchni 57 mkw., o wartości 100.000 zł. Dochody osiągnięte z diety radnego 7.930 zł; umowy zlecenia z UG 600 zł; zatrudnienia w SP 63.557,84 zł.

Marek Banaszek - leśniczy. W ubiegłym roku zgromadził środki pieniężne w wysokości 1.509,36 zł. Wynajmuje dom o powierzchni 180 mkw. Współwłaściciel gruntów ornych o powierzchni 3,59 o wartości 35.000 zł z tego tytułu w roku ubiegłym osiągnął przychód w wysokości 9.578,84 zł oraz dochód w wysokości 6.578,84 zł. Dochody osiągnięte z tytułu zatrudnienia (umowy o dzieło i zlecenia oraz innych źródeł) 116.092,59 zł. Posiada samochód Nissan Terrano II z 1999 r. o wartości 15.000 zł oraz Mazdę 6 kombi z 2008 r. o wartości 50.000 zł. Zobowiązania pieniężne: kredyt konsumpcyjny „Wiosna 2009” w Banku Spółdzielczym w wysokości 8.000 zł oraz drugi kredyt konsumpcyjny w BS na kwotę 42.000 zł.

Ryszard Borowicz - emeryt. W ubiegłym roku zgromadził środki pieniężne w wysokości 72.400 zł (własność wspólna z żoną). Posiada mieszkanie o powierzchni 72,5 mkw., o wartości 150.000 zł (wspólna własność z żoną). Posiada również garaż o powierzchni 15,3 mkw., komórkę o powierzchni 10,6 mkw., udział 596/1000 w działce gruntowej o powierzchni 0,2168 ha o łącznej wartości 20.000 zł (wspólna własność z żoną). Dochody osiągnięte z emerytury 28.125,18 zł oraz diety radnego 7.930 zł. Posiada samochód osobowy Ford Fiesta z 2004 r. wartości 15.000 zł (1/2 współwłasność z synem Waldemarem; 1/2 z żoną).

Józef Janicki - rencista. W ubiegłym roku zgromadził środki pieniężne na koncie PKO BP S.A. w wysokości 9.500 zł (konto wspólne). Posiada część budynku mieszkalnego o powierzchni 55 mkw., o wartości 90.000 zł (na nieodpłatną dożywotnią służebność wspólną majątkową). Dochody za 2011 r. osiągnięte z renty strukturalnej 14.345,75 zł oraz tytułu pełnienia obowiązków społecznych i obywatelskich 5.800 zł. Posiada samochód osobowy Skoda Fabia kombi z 2006 r. o wartości 17.000 zł.

Helena Jutrzenka-Trzebiatowska - emerytka. W roku ubiegłym zgromadziła środki pieniężne w wysokości 98.700 zł. Posiada dom o powierzchni 84,70 mkw., o wartości 180.000 zł; gospodarstwo rolno-leśne o powierzchni 3,18 ha o wartości 50.000 zł oraz budynek gospodarczy o powierzchni 26 mkw., o wartości 20.000 zł (wszystko to własność współmałżeńska). Dochód osiągnięty z emerytury 9.697,80 zł; ryczałtu radnej 5.800 zł. Posiada samochód Skoda Fabia z 2000 r.

Jan Łuczak - właściciel sklepu. W roku ubiegłym zgromadził środki pieniężne w wysokości 1.830,23 zł (na rachunku BS). Współwłaściciel mieszkania o powierzchni 72 mkw., o wartości 80.000 zł. Współwłaściciel garażu o powierzchni 39 mkw., o wartości 20.000 zł; kotłowni o powierzchni 148,5 mkw., o wartości 20.000 zł. Właściciel budynku Żeńsko nie użytkowanego o powierzchni 60 mkw., o wartości 10.000 zł. Prowadzi sklep spożywczo-przemysłowy, z tego tytułu w roku ubiegłym zgromadził przychód w wysokości 1.567.664,88 zł oraz dochód (do opodatkowania) 81.957,31 zł. Dochód osiągnięty z diety radnego 5.700 zł.

Wiktor Majda - ankieter. Posiada mieszkanie 60,87 mkw. (89,60), o

szacunkowej wartości 65.000 zł (akt notarialny, własność odrębna). Posiada również przynależne do mieszkania pomieszczenie gospodarcze o powierzchni 18 mkw., oszacunkowej wartości 6.500 zł; drugie pomieszczenie gospodarcze (11,05 mkw, 1.500 zł); grunty pozostałe-podwórze-udział we wspólnocie-321 mkw. (według decyzji o wymiarze podatku od nieruchomości), o wartości szacunkowej ok. 300 zł (akt notarialny, własność odrębna). Dochód osiągnięty z diety radnego 8.000 zł.

Marek Mikulec - policjant Posterunku Policji z Wierzchowie. W roku ubiegłym zgromadził środki pieniężne w wysokości 6.000 zł. Posiada mieszkanie o powierzchni 54,36 mkw., o wartości 100.000 zł oraz drugie mieszkanie o powierzchni 51 mkw., o wartości 80.000 zł (repertorium, wspólność majątkowa). Posiada również gospodarstwo zajmujące się uprawą jagód o powierzchni 789 ha (własne) + 955 ha (dzierżawa) o wartości 250.000 zł (repertorium), z tego tytułu w roku ubiegłym zgromadził dochód w wysokości 80.000 zł. Dochody osiągnięte z diety radnego 7.670 zł; dopłaty 51.135 zł; dochód z pracy 48.860 zł.

Posiada ciągnik rolniczy Ursus z 1986 r. o wartości 16.000 zł; samochód osobowy Audi A6 z 2001 r. o wartości 23.000 zł; samochód Mercedes 410- chłodnia z 1997 r. o wartości 14.000 zł.

Zobowiązanie pieniężne: kredyt młodego rolnika suszowy-konsumpcyjny w Banku Spółdzielczym wobec Marek Mikulec na kwotę 84.600 zł.

Kazimierz Pajor - rencista. W roku ubiegłym zgromadził środki pieniężne w wysokości 5.573,95 zł. Posiada dom o powierzchni 176 mkw. (1/2 części) o wartości 130.000 zł (własność syna-ustalona służebność). Dochody osiągnięte z renty strukturalnej 22.308 zł oraz diety radnego 8.000 zł. Posiada samochód osobowy Seat Toledo z 1999 r.

Bogusław Pawłowicz - rzemieślnik. W roku ubiegłym zgromadził środki pieniężne w wysokości 50.000 zł. Użytkownik mieszkania o powierzchni 80 mkw., wartość nie jest znana.

Prowadzi działalność gospodarczą-obsługa cateringowa i muzyczna, z tego tytułu w roku ubiegłym osiągnął przychód w wysokości 2.500 zł oraz dochód w wysokości 2.043,05 zł. Dochody osiągnięte z umowy zlecenia 2.400 zł oraz pełnienia obowiązków społecznych i obywatelskich 5.750 zł. Zobowiązania

pieniężne: pożyczka z Pracowniczej Kasy Zapomogowo-pożyczkowej przy PKP Cargo na kwotę 3.000 zł, spłata do dnia 31.07.2012 r.; pożyczka z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych PKP Cargo na kwotę 5.970 zł, spłata do dnia 31.07.2014 r.; kredyt na zakup komputerów na kwotę 5.021,09 zł w Banku Credit Agricole, spłata do dnia 6.12.2013 r.; karta kredytowa (Credit Agricole) na kwotę 5.000 zł (limit).

Genowefa Rosochowata - emerytka. W roku ubiegłym zgromadziła środki pieniężne w wysokości 21.300 zł (wspólną majątkową). Posiada mieszkanie o powierzchni 82 mkw., o wartości 140.000 zł; budynek gospodarczy o powierzchni 24 mkw., o wartości 10.000 zł oraz ogródek o powierzchni 816 mkw. o wartości 2.000 zł (własność małżeńska). Dochody osiągnięte z emerytury 22.821,26 zł; diety radnego 8.000 zł; umowy zlecenia męża 7.862,47 zł; dochodów męża z tytułu zatrudnienia 16.367,92 zł (wspólną majątkową). Posiada samochód Peugeot 206 SW 1,4 z 2003 r. o wartości 17.000 zł (wspólną majątkową).

Adam Samulewski - zatrudniony w Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Wierzchowie. W roku ubiegłym zgromadziła środki pieniężne w wysokości ok. 6.000 zł oraz 1.500 euro. Współwłaściciel domu o powierzchni 160 mkw., o wartości 250.000 zł. Dochód 70.578,88 zł (PIT-37 poz. 37) oraz dieta radnego 5.700 zł. Posiada samochód osobowy Skoda Octavia z 2004 r.

Józef Wódz - emeryt. W roku ubiegłym zgromadził środki pieniężne w wysokości 57.765,88 zł. Współwłaściciel mieszkania o powierzchni 75,70 mkw., o wartości 120.000 zł. Posiada drugie mieszkanie o powierzchni 29,11 mkw., o wartości 140.000 zł (własność) oraz garaż o powierzchni 31,60 mkw., o wartości 8.000 zł (współwłasność). Dochody osiągnięte z tytułu zatrudnienia 1.198,62 zł; emerytury 43.149,36 zł oraz diety radnego 5.080 zł. Zobowiązanie pieniężne: kredyt hipoteczny w PKO BP S.A., zaciągnięty w dniu 31.08.2005 r. na kwotę 26.210 CHF, stan zadłużenia na 1.05.2012 r. 13.150,40 zł.

Stefan Żołynia - bezrobotny. Współwłaściciel mieszkania o powierzchni 70 mkw., wartość nieznana. Posiada gospodarstwo rolne o powierzchni 1,14 ha (współwłaściciel 1/3). Dochody osiągnięte z umowy o dzieło 10.030,40 zł oraz diety radnego 5.420 zł.

Nim nastanie normalność

Do lasów więc, jak niegdyś partyzanci

(ZŁOCIENIEC). Nie jest tajemnicą, że do tej pory nie za bardzo, jako mieszkańcy gminy i miasta, umiemy korzystać z bogactw, w jakie nas tutaj uposażyła natura. Mam na myśli sferę nie tyle sportów, co rekreacji.

Niedawne klęski sportowe na Euro 2012 i na Igrzyskach w Londynie, o czym świadczą? O uwiązanie poziomu oświaty w tym niby naszym państwie. O zaniku wyższych potrzeb kulturalnych wśród milionów, w tym i zagonionych w pościgu za kawałkiem chleba, w pościgu nie zawsze udanym, jak wiemy z wyjątkowo tragicznych danych statystycznych. Dwadzieścia procent dzieci codzienne istniejących poniżej progu egzystencji. Pięćset tysięcy emerytów z emeryturą na rękę - sześćset złotych. Tego rodzaju klęskom towarzyszy - najczęściej, tylko pozorna rekreacja, a poziom sportów taki, że nawet nie ma o czym wspominać. I - nie można się dziwić.

Czy koniecznie tak musi być?

Czy koniecznie musi tak być, że zwykła bieda codzienna skutecznie zniechęca do zajęć parasportowych, rekreacyjnych.

Oto przykład ze Złocieńca. Znany nie tylko z łamów Tygodnika biegacz senior Marian Ostrowski ze Złocieńca, tym razem odwiedził redakcję dokładnie piętnastego sierpnia. Dlaczego akurat tego dnia? Bo postanowił pobiec do Drawska Pomorskiego, gdyż tam akurat tego dnia obchodził urodziny sędziwego

innego biegacza Jan Bułczyński. Marian Ostrowski w związku z tym na piersiach i plecach miał stosowne powiadomienie o rodzaju swego przedsięwzięcia, oczywiście ze zdjęciem Jana Bułczyńskiego. Do Drawska Pomorskiego, jak i w drogę powrotną, udał się biegiem oczywiście. Z urodzinowym prezentem dla sędziwego Jana.

Spotkanie na ścieżce rowerowej

Po powrocie z Drawska Pomorskiego Mariana Ostrowskiego reporter Tygodnika spotkał na ścieżce rowerowej - Waldemarówce. Była dłuższa opowieść.

Co dalej? Oto Marian Ostrowski codziennie przemierzający trasy leśne pod Złocieńcem i nie tylko. Dodajmy - trasy sobie znane. I mało komu jeszcze. Do tej pory w gminie nie mamy mapki pokazującej, a jak to można solidnie pobiegać w naszych lasach. Dlaczego? Bo nikt o tym tu nie pomyślał. Właściciele miejsc noclegowych i restauracyjnych też. Gdyby choćby tylko w OSiRze był ktoś od tej dziedziny, fachowiec, już dawno nasza gmina byłaby bieganiem słynna. No, bo czym innym? Sklepikami? Hotele i schroniska byłyby pełniutki. Kucharki i kucharze zadowoleni, restauracje wypełnione po brzegi. A do tego, przeróżne inne działania z zakresu codziennej rekreacji. Bo teren ku temu wymarzony, tylko że mało co do tej pory z tego wszystkiego wynika. I tak z roku na rok.

Udało się wszcześcić puszkę w człowieka

Podziwiamy Mariana Ostrowskiego i nielicznych mu podobnych, w tym i panie, ale na razie na tych

nielicznych koniec. I tak z roku na rok. Nawet najbardziej udana impreza sportowa, ale tylko raz w roku - to nie o to chodzi. Idzie o to, by kultura fizyczna u nas była składową kulturą człowieka w ogóle. A tak nie jest. Dlatego też nie ma futbolu w Złocieńcu. Udało się u nas zagranicznym piwowarom wszcześcić w naszą kulturę piwo w puszcze. A dokładnie - w nas. Nawet polskiego chmielu już nie biorą. I sport, ale tylko w telewizorze. I w totalizatorze. Ta napaść udała się wyśmienicie. Sport padł, alkoholizm w rozkwicie, rekreacja choćby tylko ta szczątkowa? - zobaczcie państwo na puste w Złocieńcu obiekty sportowe.

Dlaczego USA są tak potężne

Oto informacje na ten temat z USA, wedle korespondenta Polskiego Radia Marka Wałkuskiego: - Amerykanie sport, rywalizację mają we krwi. Rodzice dzieciaki w wieku przedszkolnym zaprawiają do konkretnych sportów. Tam nie ma ministerstwa sportu. Nie ma działaczy sportowych. Państwo, największa potęga świata, USA, na swój sport nie daje ani dolara!!! A to państwo to największa potęga sportowa świata! Dlaczego? Gdyż tam sport służy człowiekowi, nie propagandzie, tak jak w Chinach, Rosji, do niedawna w NRD, dotąd w Polsce. Oto ta różnica. Ameryka codziennie żyje sportem, agonem, rywalizacją. Tam uczelnie mają stadiony lepsze od naszego Narodowego. Rozgrywki między uczelniami ogląda do stu tysięcy ludzi. Nie masz pieniędzy na najlepszą uczelnię w kraju (40 tysięcy czesnego rocznie), a jesteś dobrym w sporcie, masz na tej uczelni studia za darmo. - To na terenie największej potęgi sportowej świata. Bo tam sport, rywalizację mają we krwi, w genach, nie w telewizorach. Trzeba by tak i u nas w kraju. A może w Złocieńcu na początek?

Lipa, tylko lipa

Innymi słowy - u nas lipa rekreacyjna i sportowa, to w wyniku jeszcze popeelerowskiego zwiśnięcia, opadu propagandowego sportowego. Wyniki w sporcie po to, by ustrój trwał. I nie dotrwał, pozostały zaś jeszcze jakieś popłuczyny po nim. Dzisiejsza mizéria na tym polu, to wręcz dna sięgający kryzys w oświacie, w kulturze. W sztuce też: przykładem tu „Film o Bolku” (Wałęsie) za pieniądze Amber Gold.



Dla kogo nauczyciele?

Kto jest za tym, by środki z Karty Nauczyciela przeznaczyć w Polsce na oświatę i sport, na rekreację. Mało kto. A to właśnie kryzys w kulturze. W oświacie. Wedle badań w Polsce dwadzieścia pięć procent rodziców polskich dzieci opowiedziało się za tym, by ich dzieci mogły wychowania fizycznego w ogóle nie mieć. To z USA podawał korespondent Polskiego Radia, gdyż tam nie tylko w tym kontekście z Polaków rechoczą. Inie ludźmy się: futbolu w kraju nie będzie, ani rekreacji, ani dobrych wyników w sportach. Bo ludzie mimo wszystko to już akceptują, tak zostali nie tylko w tej dziedzinie spreparowani. Także w dziedzinie utraty państwa. I chyba na razie tylko nieliczni od tego rodzaju towarzystw życiowych uciekają na leśne trakty. Można by nie tylko im w Złocieńcu pomalutku przygotować stosowne mapki. Bo będzie ich coraz więcej. Od najbardziej natrętnej propagandy wielu będzie chciało się ratować. Do lasu więc, jak niegdyś partyzanci. I też z mapkami z rozpoznany terenem.

Tadeusz Nosel



Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)
PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Sprzedam kawalerkę w Łobzie: 31 mkw. przy ul. Niepodległości. Cena 77 tys. zł. Tel. 881 296 108

Zamienię mieszkanie 78 mkw. (4-pokojowe) w bloku w Grabowie (7 km od Łobza) na 2-pokojowe w Łobzie. Mieszkanie bardzo przestronne, słoneczne, zadbane, do zamieszkania od zaraz. Oferta obejmuje również piwnicę, garaż i działkę uprawną. Kontakt tel. 725 368 381.

Sprzedam kawalerkę 27 mkw. w centrum Łobza, niski czynsz, parter, okna plastikowe, ocieplona, cena 60 tys. zł. Tel. 696 291 789.

Sprzedam mieszkanie 62 mkw. za 130 tys. Węgorzyno, tel. 691 515 758.

Powiat gryficki

Gryfice. Wynajmę mieszkanie. Tel. 601 578 262

Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe w Gryficach na ulicy Piastów 5. Tel. 91 386 6069.

Sprzedam w Gryficach mieszkanie dwupokojowe o pow. 77 mkw.: salon + jadalnia + dwie sypialnie, kuchnia, dwie łazienki, p.pokój, balkon. Po remoncie. Tel. 691 493 973.

ROLNICTWO

Bohnhorst InterHANDEL
Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owoce, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik. Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność! Pełen pakiet ubezpieczeń rolnych!
Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o. Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.

NIERUCHOMOŚCI

Powiat drawski

Sprzedam dom w Drawsku Pom. 126 mkw. z dużą działką. Tel. 607 798 595

Pojezierze Drawskie – na sprzedaż grunt z linią brzegową na siedliska (pow. 14,29 ha i 8,5 ha) www.prowentpoznan.gratka.pl GRUNT NAJLEPSZĄ LOKATĄ Kontakt: 509 157 645

Powiat łobeski

Domek wolno stojący 52 mkw. + 30 arów działki sprzedam. Tel. 91 397 9101 wieczorem po godz. 19-tej.

Domy na wsi www.atut-dom.pl Tel. 600 265 547.

Działki budowlane: - Łobez - ceny już od 15 zł za 1 mkw. - Zajezierze 2129 mkw. - 43 000 zł. - Tucze nad j.Woświn 2700 mkw - 45 000 zł. Tel. 600 265 547.

Powiat świdwiński

Do wynajęcia lokal użytkowy w centrum Świdwina 24 mkw. Atrakcyjna cena. Tel. 666 228 260

Powiat gryficki

Kupię gospodarstwo lub grunt rolny. Tel. 664 944 635

USŁUGI

Powiat drawski

Docieplanie budynków, profesjonalne pryskanie ścian, wylewki betonowe. Moja strona: www.zacieraniebetonu.yoyo.pl Tel. 791 074 833

INNE

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcista-wa 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Sadzonki truskawek wczesna odmiana „honey” odporna na pleśń i gnicie. 1 szt. 90 gr. zamówienia od 100 sztuk. Tel. 603 434 068

Powiat gryficki

Przyjmę gruz. Tel. 509-125-634.

Region

Okna PCV z demontażu Tel. 601 220 617

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

Ogłoszenie drobne kosztuje 1 zł za linijkę w kuponie. Można zlecić mailem wppp1@wp.pl i zapłacić na konto

USŁUGI

Powiat gryficki

Sala w Pogorzeliczy do wynajęcia na wesela. Możliwość zakwaterowania. Atrakcyjne ceny. Kontakt tel. 502 412 274.

Powiat świdwiński

Rzuc palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

Region

Usługi budowlane, remontowe, montaż. „TOM-SERWIS”. Tel. 781 016 125.

Koszenie i rozdrabnianie traw, prasowanie siana. Tel. 661 194 854 lub 94 363 1258

PRACA

Region

Zatrudnię kierowcę kat. C + E, 3 tygodnie na tydzień, liniówka. Tel. 609 493 989

Zatrudnię kierowcę kat. C + E, na trasie Polska – Szwecja, Polska – Norwegia. Tel. 607 790 989

ul. Niepodległości 28 Łobez 73-150
500 702 855
500 702 884
www.mk-kwadrat.pl

MK KWADRAT NIERUCHOMOŚCI

OBIEKTY, LOKALE NA WYNAJEM

Lobez - lokal o pow. 80mkw, parter	- CZYNSZ 1000 zł/mc
Radowo Małe - lokal pod gabinet stomatologiczny 36,3 mkw, parter	- CZYNSZ 1.000 zł/mc
Resko - do wynajęcia 2 lokale pod gabinety lekarskie o pow. 20,4/20,7 mkw	- CZYNSZ 1 200 zł/mc
Resko - obiekt wielofunkcyjny 438,5 mkw, działka 1682 mkw	- CZYNSZ 15.000 zł/mc
Resko - lokal użytkowy 300 mkw dotychczas bar, dyskoteka	- CZYNSZ 6.000 zł/mc
Resko - sklep-pub-bar o pow. 200 mkw, parter	- CZYNSZ 4.000 zł/mc

OBIEKTY, LOKALE SPRZEDAŻ

Lobez (okolica) - zakład produkcji betonowych, działka 8,9ha	- CENA 1.800.000 zł
Lobez (okolica) - obiekt handlowy - sklep o pow. 46mkw	- CENA 43.000 zł
Lobez - obiekt biurowo-usługowy o pow. 227,8mkw	- CENA 1.100.000 zł
Lobez - obiekt - sala widowiskowa pow. 789 mkw, działka 976 mkw	- CENA 1.380.000 zł
Lobez - lokal usługowo - biurowy o pow. 116mkw	- CENA 580.000 zł
Lobez - lokal usługowo - biurowy o pow. 111,80mkw	- CENA 559.000 zł
Lobez - działka zabudowana o pow. 1776mkw, hala o pow. 800mkw	- CENA 700.000 zł
Lobez - działka inwestycyjna o pow. 1437mkw z zabudowaniami	- CENA 299.000 zł
Lobez ul. Magazynowa - działka komercyjna z magazynami o pow. 6599mkw	- CENA 320.000 zł
Lobez - działka przemysłowa 7351mkw, teren parku inwestycyjnego	- CENA 1 122.000
Dobra - lokal użytkowy pow. 137,76mkw, działka 585mkw	- CENA 93.000 zł
Dobra - lokal użytkowy o pow. 281mkw, parter, centrum	- CENA 399.000 zł
Węgorzyno - lokal użytkowy o pow. 54 mkw, działka o pow. 113mkw	- CENA 180.000 zł
Węgorzyno (okolica) - z możliwością adaptacji na mieszkanie, pow. 102,17mkw	- CENA 100. 000 zł
Węgorzyno (okolica) - sklep, bar, dyskoteka o pow. 139,9 mkw, działka 300 mkw	- CENA 150.000 zł
Resko - lokal użytkowy o pow. 19,75 mkw	- 33.000 zł
Resko - obiekt wielofunkcyjny 438,5 mkw, działka 1682 mkw	- CENA 2.500.000 zł
Poleczyn Zdrój - lokal usługowy, parter o pow. 40mkw	- CENA 169.000 zł
Nowogard - obiekt handlowo - usługowo - mieszkalny, pow. 848mkw	- CENA 1.200.000 zł
İnsko - lokal usługowy o pow. 49,4, parter	- 192.660 zł

BEZPŁATNA POMOC W UZYSKANIU KREDYTU

DRUKARNIA

Oferujemy druk:

ulotek, plakatów, wizytówek, samokopii

**Łobez ul. Słowackiego 6
Tel./fax - 91 39 73 730**

Radioorientacja Sportowa

Aleksander Sobolewski na obozie sportowym w Poroninie



W dniach 22.07.-11.08.2012 r. Aleksander Sobolewski ze Złocienca uczestniczył w obozie sportowym z Radioorientacji Sportowej w Poroninie koło Zakopanego.

W trakcie obozu brał udział w XXII Międzynarodowych Mistrzostwach Polski w kategorii M16, które odbyły się w dniach 3-5.08.2012 r. w Zakopanem.

W paśmie 3,5 MHz Olek zajął I miejsce zdobywając złoty medal. Serdecznie gratulujemy zwycięstwa!

Trener Mirosław Szuflicki

Dożynki Gminne w Starym Worowie 8 września

Emerycy pojedą na Dożynki Gminne do Starego Worowa

(ZŁOCIENIEC). Związek Emerytów poinformował: Przyjmujemy zapisy na wyjazd do Starego Worowa na DOŻYNKI GMINNE. Wyjazd ósmego września w sobotę. Zapisy w biurze Związku we wtorki i czwartki od 10.00 do 12.00. (om)

Lech Czaplinek bez punktów

Na świetnie przygotowanej murawie stadionu w Dobrej Sarmata pokonał 2:0 drużynę Lecha Czaplinek, po bramkach strzelonych w II połowie meczu. Lech zagrał w osłabieniu, a braki w kadrze zostały uzupełnione dwoma szesnastolatkami.

Drużyna Lecha, która w IV lidze utrzymała się na skutek wycofania się z rozgrywek drużyny Sławy Sławno, od pierwszego meczu była dla Sarmaty niewygodnym przeciwnikiem, wystarczy przypomnieć, że wszystkie cztery wcześniejsze mecze między tymi drużynami zakończyły się remisami. W sobotnim meczu gospodarze od samego początku przejęli inicjatywę i już w pierwszej połowie wypracowali kilka dogodnych sytuacji do strzelenia bramek, jednak żaden z zawodników Sarmaty nie zmusił dobrze spisującego się w bramce Lecha Patryka Wilczyńskiego do kapitulacji.

W drugiej połowie nieco śmieiej zaatakowali piłkarze Lecha i akcje momentami przenosiły się na połowę Sarmaty, lecz gościom poza akcjami ze stałych fragmentów (rzuty różne i wolne) nie udało się stworzyć większego zagrożenia pod bramką gospodarzy. Natomiast akcje ofensywne gości stworzyły dla Sarmaty większe możliwości do gry z kontry

i najpierw Damian Padziński po prostopadłym podaniu „objechał” bramkarza Lecha i skierował piłkę do pustej bramki, a pod koniec meczu w podobnej akcji Krzysztof Szkup posłał piłkę do siatki gości obok interweniującego bramkarza.

Sarmata Dobra - Lech Czaplinek 2:0 (0:0)

Strzelcy bramek dla Sarmaty: Damian Padziński (64'), Krzysztof Szkup (85').

Składy drużyn:

Sarmata Dobra: Tomasz Dżegan, Kamil Pacelt (90' Seweryn Wrzesień), Wojciech Dorsz, Piotr Grochulski, Paweł Kowal (46' Adrian Pluciennik), Emilian Kamiński (88' Mateusz Dzierbicki), Piotr Kłęczar, Wojciech Bonifrowski (70' Andrzej Jodłowski), Zdzisław Szwader, Damian Padziński, Krzysztof Szkup oraz w rezerwie: Grzegorz Buczma, Michał Borowik, Adrian Woźniak.

Lech Czaplinek: Patryk Wilczyński, Dawid Szymukowicz, Adrian Pietrzela, Bartłomiej Woźniak, Paweł Jurewicz, Maciej Górniak, Emilian Chwiałkowski, Bartłomiej Oleszkiewicz, Marcin Tomczak (60' Jakub Giwojno), Tomasz Tomczak, Jakub Łacny (70' Marcin Resiak).

Żółte kartki: Kamil Pacelt, Wojciech Dorsz (Sarmata)/Tomasz Tomczak, Paweł Jurewicz (Lech). *estan*

Bramka Tomka... Kujacza. Poprzeczka Tomka ... Duszy

Wygrany wyjazd Olimpu do Sokoła Karlino (1:0)

(ZŁOCIENIEC) Seniorzy Olimpu Złocieniec nie rozegrali meczu w pierwszej kolejce rozgrywek ze Zrywem Kretomino. Rywal zaskoczony niespodziewanym awansem nie był gotowy do gry, ale w drugiej kolejce bez trudu wygrał meczu siebie z Victorią Sianów 3:1. Drugi termin meczu Olimpu ze Zrywem nie jest jeszcze podany.

Dwudziestego piątego sierpnia

w sobotę Olimp na gminniaku przy Czaplineckiej rozegra mecz o punkty w KKO z Hubertusem Białym Bór. Początek spotkania godzina 17.00.

Olimp Złocieniec pierwszy mecz w KKO rozegrał w Karliniu z Sokółem. Sprawił swym sympatykom doprawdy wielką niespodziankę, gdyż pokonał karlinian 1:0 po bramce Tomka Kujacza. Mało kto się tego spodziewał. (om)

Rewelacyjna postawa bramkarza drawszczan

Pierwszy punkt Drawy w pierwszym meczu II Ligi Bałtyckiej

(DRAWSKO POMORSKIE). Drawa Drawsko Pomorskie tym razem w odróżnieniu od pierwszego startu w III Lidze Bałtyckiej w meczu inauguracyjnym rozgrywki nie oddała punktów. Jednak meczu nie udało się też wygrać. Zgromadzeni na stadionie fani nie obejrzeni bramek. Cieszy ciężko wywalczony w meczu z Chemikiem Police bezbramkowy remis.



Jakże to ważny ten jeden punkt. Podkreśla się przede wszystkim znakomitą postawę bramkarza drawszczan Kaczmarczyka. Optyczna przewaga należała do gości. Jej udokumentowaniem strzał w poprzeczkę Guźniaczaka.

Odsłona druga meczu w Drawsku Pomorskim to już dominacja doświadczonego zespołu Chemika z

Police. Gdyby nie fenomenalne interwencje bramkarza Drawy, byłoby bardzo niedobre.

Były i sytuacje dające prawo do gorących dyskusji: należał się karny, czy też nie. A jeśli już to dla Chemika? Szczęściem wielkim dla Drawy sędzia w obu przypadkach był zdania: nie było sytuacji na karnego. W

Drawie do sześćdziesiątej minuty grał młodzieżowiec ze Złocieńca, z Olimpu - Maciej Maciejewski.

DRAWA Drawsko Pomorskie: w bramce - Kaczmarczyk. Obrona: Gronowski, Dymek, Hermanowicz (80' Kapeliński), Kotula - Węglowski (II poł. Okoniewski), Maciejewski (60' Biergieł0, Jureczko, Juszczak, Steciak (70' Michalik). (om)

Błękitni Stargard Szczeciński, potem Gryf Słupsk

Najbliższe mecze Drawy w Drawsku Pomorskim

(POWIAT). Trzecioliogowa Drawa Drawsko Pomorskie przed swoją publicznością wystąpi pierwszego września w sobotę w meczu przeciwko Błękitnym Stargard Szczeciński. Początek spotkania godzina 17.00.

Gryf Słupsk przeciwko Drawie w Drawsku Pomorskim zagra piętnastego września, też w sobotę. Początek tego meczu 16.00. (om)

Wyniki i tabele

III Liga Bałtycka - I kolejka

Drawa Drawsko Pomorskie - Chemik Police 0:0, Lechia II Gdańsk - Kotwica Kołobrzeg 3:0, Polonia Gdańsk - Bałtyk Gdynia 0:2, Korol Dębica - Gwardia Koszalin 2:1, Dąb Dębno - Energetyk Gryfino 2:1, Pogoń Barlinek - Cartusia Kartuszy 0:1, Gryf Słupsk - Arka II Gdynia 1:1, Pogon II Szczecin - Błękitni Stargard 1:2.

1. Lechia II	1 3 3:0
2. Bałtyk	1 3 2:0
3. Dąb	1 3 2:1
4. Korol	1 3 2:1
5. Błękitni	1 3 2:1
6. Cartusia	1 3 1:0
7. Gryf	1 1 1:1
8. Arka II	1 1 1:1
9. Drawa	1 1 0:0
10. Chemik	1 1 0:0
11. Pogoń II	1 0 1:2
12. Gwardia	1 0 1:2
13. Energetyk	1 0 1:2
14. Pogoń B.	1 0 0:1
15. Polonia	1 0 0:2
16. Kotwica	1 0 0:3

IV liga - I kolejka

Arkonia Szczecin - Stal Szczecin 4:0, Wiekowianka Wiekowo - Bałtyk Koszalin 0:2, Leśnik Rossa Manowo - Ina Goleniów 2:1, Rasel Dygowo - Gryf Kamień Pomorski 1:0, Vineta Wolin - Kluczewia Stargard 2:0, Orzeł Wałcz - Hutnik Szczecin 1:1, Kłos Pelczyce - Astra Ustronie Morskie 1:0, Sarmata Dobra - Lech Czaplinek 2:0.

1. Arkonia	1 3 4:0
2. Bałtyk	1 3 2:0
3. Sarmata	1 3 2:0
4. Vineta	1 3 2:0
5. Leśnik	1 3 2:1
6. Kłos	1 3 1:0
7. Rasel	1 3 1:0
8. Hutnik	1 1 1:1
9. Orzeł	1 1 1:1
10. Ina	1 0 1:2
11. Gryf	1 0 0:1
12. Astra	1 0 0:1
13. Kluczewia	1 0 0:2
14. Lech	1 0 0:2
15. Wiekowianka	1 0 0:2
16. Stal	1 0 0:4

Koszalińska Klasa Okręgowa - II kolejka

Sokół Karlino - Olimp Złoceniec 0:1, Iskra Białogard - Pogoń Połczyn Zdrój 3:1, Hubertus Biały Bór - Wielim Szczecinek 1:2, Wybrzeże Biesiekierz - Sława Sławno 2:0, Zryw Kretomino - Victoria Sianów 3:1, Darzbór Szczecinek - Olimp Gościno 1:1, Darłovia Darłowo - Gryf Polanów 2:1, Arkadia Malechowo - Mechanik Bobolice 3:0.

1. Iskra	2 6 10:1
2. Wielim	2 6 8:2
3. Darłovia	2 6 4:1
4. Wybrzeże	2 6 3:0
5. Zryw	1 3 3:1
6. Olimp	1 3 1:0
7. Victoria	2 3 5:3
8. Gryf	2 3 3:3
9. Arkadia	2 3 3:7
10. Olimp G.	2 1 1:2
11. Darzbór	2 1 2:3
12. Hubertus	2 1 1:2
13. Sława	2 1 0:2
14. Pogoń	2 0 1:5
15. Sokół	2 0 1:7
16. Mechanik	2 0 0:7



Kazimierz Rynkiewicz

Siedzę przez weekend w Kołobrzegu. Tłok na plaży, a ja tłoku nie lubię, opalenizna mnie nie rajuje, więc nadrabiam zaległości, przeglądam prasę i czytam książki. Przygotowuję materiały do wydania książki o łobeskich Sybirakach. Pogrążam się w zupełnie innym świecie. Zabieram ze sobą stary numer „Karty”, z 1994 r., bo są tam opublikowane dokumenty dotyczące wywózek. Pochłaniają mnie inne artykuły w tym numerze, chociaż je już czytałem, gdy go kupiłem, jak i wiele innych, w tamtych latach. Minęło 16 lat, a jakby niewiele z tamtego pisania przebiło się do społecznej świadomości.

Czytam wstrząsający artykuł o człowieku, który przeszedł sowieckie więzienia. Opisuje wszelkie możliwe ludzkie deprawacje, jakie w tych więzieniach miały miejsce. Wrócił do Polski w 1958 roku i nie mógł znaleźć sobie miejsca. Zmarł na gruźlicę w 68.

W kolejnym artykule opisana sprawa rozwiązania przez Stalina KPP, czyli Komunistycznej Partii Polski. To czasy przedwojenne, ale z kontynuacją po wojnie. Stalin podejrzewa polskich komunistów o zdradę lub rewizjonizm (trockizm), więc wzywa wszystkich po kolei do Moskwy i morduje lub wsadza do obozów pracy. Robi to rękami innych Polaków, z PolKomu, czyli polskiego wydziału Kominternu w Moskwie. To organizacja zajmująca się ustanawianiem komunizmu na całym świecie, skupiająca komunistów różnych narodowości, a więc są tu i Polacy, i Czesi, Węgrzy, Niemcy, Łotysze itd. Wielu z nich Stalin osadzi po wojnie na najwyższych szczeblach władzy w podbitych krajach Europy środkowej i wschodniej. Jak wynika z publikowanych w „Karcie” dokumentów, Stalin rozwiązuje KPP, ale nie ogłasza tego w prasie komunistycznej wydawanej w Polsce, co prowadzi do dezorientacji szeregowych komunistów. Coś słyszą o rozwiązaniu partii, ale nic nie

Polska na plaży, a rząd się smaży

wiedzą na pewno. Artykuł opisuje przypadek jednego z działaczy, Leona Lipskiego, który był wcześniej w Moskwie i zaczyna mieć wątpliwości co do kierunku i metod stosowanych w bolszewickiej Rosji. W polskim komunistycznym ruchu robotniczym co rusz pojawiały się spory dotyczące niepodległości II RP. Twardzi komuniści jednoznacznie opowiadali się przeciwko suwerenności Polski, widząc własny kraj jako kolejną republikę radziecką. Prowadzili otwartą wojnę z państwem polskim, które zaledwie niedawno odzyskało niepodległość; uprawiali dywersję, siali propagandę, szpiegowali na rzecz Sowietów, a jak doszło do wojny w 1920 roku, wstępowali do Armii Czerwonej i szli z nią zdobywać Warszawę. Wezwania do Moskwy na dywanik lub szkolenie było normalną procedurą partyjną, tak jakby człowiek wyjeżdżał do sąsiedniego miasta.

Innych gryzło sumienie oraz nabyte wartości i próbowali gościć ogień z wodą, szukając jakiejś polskiej drogi do komunizmu. Tych szybko eliminowano z szeregów lub wysyłano na „białe niedźwiedzie”. Do takich zapewne należał opisany działacz, który na wieść o rozwiązaniu KPP rzucił hasło, by od nowa powołać tę partię, nawet bez zgody Stalina. Komintern przerzucił do Polski wypróbowanych działaczy, którzy mają wyjaśnić jego sytuację. Po zebraniu o nim informacji, w Moskwie zapada decyzja i komuniści wykonują na nim wyrok; zbuntowany działacz zostaje zastrzelony.

Można powiedzieć, przypadek jakich wiele w przedwojennej Polsce, ale dokumenty pokazują mechanizmy sprawowania władzy przez obcy rząd w innym kraju. Przewożone są pieniądze, fałszowane dokumenty, funkcjonują tajne drukarnie, nielegalne punkty kontaktowe, w razie wyspy uzgadniane jest w partii, jaką linię obrony mają przyjmować oskarżeni, a jak zachowywać mają się obrońcy; czy opłaca się w danym przypadku milczeć i siedzieć, z zapewnioną pomocą, czy też zamienić proces w polityczną agitkę, którą opisze opłacana prasa, wywołując skandal i obciążając nim rząd i państwo.

Później wiadomo, jak to się skończyło. Stalin pokonując Hitlera dostał na tacy Polskę i mógł tu bez problemu zainstalować kadry przygotowywane w Moskwie. Jeszcze dzisiaj pojawia się czasami odpryskowo jakaś informacja, że np. ojciec jakiegoś sędziego, prokuratora lub wojskowego, a i artyści, studiował w Moskwie. Czytając te dokumenty, zastanawiam się, ilu z tych ludzi do dzisiaj szkodzi Polsce, gdzie mają swoje teczki personalne i kto wydaje im rozkazy. Jak wpływają na rozwój kraju i w jakim kierunku go pchają.

Ktoś pomyśli, że to lektury i myśli nie na upalne lato, ale to już kwestia upodobań. Wbrew słońcu lato nie jest wcale ogórkowe. Gdy siadam do przejrzania bieżących informacji, nie są one aż tak odległe od tamtych czasów. Na przykład taka, znaleziona w internecie, w związku z Amber Gold.

„Arogancja ludzi z Amber Gold pokazuje, że protekcje (tzw. krysza) znajdują się bardzo wysoko. My widzimy możliwy związek całej afery ze wzrostem siły Obwodu Kaliningradzkiego, przyczółku Rosji w strategicznie ważnej części Unii Europejskiej.

Polskie słupy w spółce Amber Gold wydają się drwić sobie z polskich służb, nadzoru finansowego czy też prokuratury. Taka pewność siebie bez odpowiednich protekcji (tzw. kryszy) byłaby samobójstwem. Tusk nabrał wody w usta, ale popatrzmy bliżej na geopolitykę, być może tam leży odpowiedź: Kaliningrad znajduje się 200 km od Trójmiasta (siedziby Amber Gold i OLT). Kilka tygodni temu uruchomiono „mały ruch przygraniczny”, który pozwala na ułatwione przemieszczanie się Rosjan po północy Polski i po Trójmieście.

W Kaliningradzie budowana jest nowa elektrownia atomowa, która może dostarczać w przyszłości prąd do Polski, wystarczy tylko, aby nasz nowy ekspert od atomu w PGE, geodeta Aleksander Grad, podpisał kiedy trzeba i jak trzeba umowę. Po upadku NRD Kaliningrad jest jedynym post-niemieckim terenem kontrolowanym przez Rosję, otoczonym teraz przez kraje Unii Europejskiej. Co prawda Rosja już używa Łotwy jako konia trojańskiego w Unii Europejskiej, ale Obwód Kaliningradzki ma duże znaczenie strategiczne jako węzeł portowy, lotniczy i energo-

tyczny. Ukraiński jewrej i oligarcha Igor Kolomoyski, który stoi za Amber Gold/OLT, ma świetne układy z rosyjskimi służbami, bez problemu rozwinął swój biznes bankowy w Rosji i krajach nadbałtyckich i niedawno zainwestował w Evraz, koncern należący do Romana Abramowicza, protegowanego oligarchy Kremla - poprzez ujęcie ukraińskiej linii lotniczej AeroSvit, Kolomoyski otworzył nowe połączenia lotnicze z Kaliningradem (codzienny lot Kaliningrad - Kijów), St. Petersburgiem (trzy loty dziennie St. Petersburg - Kijów), Murmańskiem (baza atomowych okrętów podwodnych), Krasnodarem (wyrzutnia rakiet) oraz rozpoczął wspólne loty z państwowym Aeroflotem (code sharing) na trasie Moskwa - Kijów i również państwową białoruską Belavią do Mińska. Gdyby Kolomoyskiemu udało się przejąć LOT-u, geopolityczna układanka nabrałaby rozmachu. Kaliningrad czyli rosyjski (uzbrojony) odpowiednik Hong Kongu.

Ludzie z otoczenia prezydenta Gdańska ADAMOWICZA usilnie lobbują już w lokalnej tv i w mediach, nagłaśniając, jakie to zyski osiągnie miasto ze współpracy z tzw. biznesem z Obwodu Kaliningradzkiego. Wiadomo wszystkim, że tam 80 % biznesu i administracji to zwyczajna ruska kagiebowska mafia. Ten obwód to największy obszar przemysłu do Rosji ze świata wszystkiego i w drugą stronę także, stąd dla mafii „opanowanie” GDANSKA i jego administracji, to jest ważne zadanie na tej drodze. Wypasione terenówki 4x4 z kaliningradzkimi rejestracjami już parkują przed willami w lepszych częściach Trójmiasta, przed urzędem miasta także, a w samym Kaliningradzie Adamowicz jest już znany dobrze jako „niezły” organizator... Śmieją się na mieście, że Adamowicz musi zwrócić kasę wziętą od Amber Gold na kręcenie filmu o „BOLKU”, na ZOO, etc...

Pamiętam jak niedawno Adamowicz publicznie gnoił SZCZURKA, prezydenta GDYNI, że ten nie chciał wchodzić z nim w jakieś tam biznesowe układy, i ot macie wyjaśnienie, WOJTEK wiedział pewnie dużo wcześniej jakie LODY kręci PAWEŁ i wolał być z daleka, nawet kosztem medialnej nagonki, którą PAWEŁ uruchomił, a jakże... To co grupa Adamowicza wyprawia jest bezczelne i aroganckie do tego stopnia, że Gdynia z jej władzami wielokrotnie protestowała. Adamowicz to taki trochę Tusk w miniaturze”.

Z ŻYCIA PARAFII W ZŁOCIEŃCU

PARAFIA MARYI WNIĘBOWZIĘTEJ

Nabożeństwo Różańcowe
Nabożeństwo Różańcowe w niedzielę o godzinie 17.30. Zapraszamy

Na remont dachu

W niedzielę dziewiętnastego sierpnia przed kościołem zbieraliśmy do puszek datki z przeznaczeniem na remont dachu świątyni. Składamy serdeczne Bóg zapłać.

Odpust-podziękowania

Dziękujemy serdecznie za pomoc w organizacji naszego parafialnego odpustu: (1) Akcji Katolickiej (2) Panu Kościelnemu (3) Chórowi Parafialnemu ECHO (3) ministrantom (4) Matkom z Żywego Różańca (5) wspólnocie modlitwnej BARKA (6) niosącym feretrony i sztandary (7) paniom sprzątającym kościół. Dziękujemy wszystkim parafianom za wspólną modlitwę i radosne świętowanie. Dziękujemy za upieczone ciasta, że sprzedaży których zebraliśmy tysiąc czterysta złotych na misje prowadzone przez Zmartwychwstańców. Serdeczne Bóg zapłać! Dziękujemy także wszystkim zaangażowanym w przygotowanie festynu.

Dary - CARITAS

W tym tygodniu CARITAS będzie wydawać dary: (1) w środę dwudziestego drugiego od 10.00 do 16.00; numery od 1 do 100 (2) w czwartek od 10.00 do 16.00; numery od 101 do 200 (3) w piątek od 10.00 do 16.00; numery pozostałe.

Nauki przedślubne

Nauki przedślubne w poradni

życia rodzinnego odbędą się 20, 21 i 22 sierpnia o godzinie 18.00 w sali parafialnej.

Środa - dwudziesty drugi sierpnia

W środę dwudziestego drugiego sierpnia Adoracja Najświętszego Sakramentu i spowiedź od godziny 15.00. Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy po Mszy świętej wieczornej.

Boski Festiwal

W dniach od dwudziestego trzeciego do dwudziestego szóstego sierpnia w Trzcińcu nieopodal Czaplina księża Salezianie organizują spotkanie młodzieży pod nazwą BOSKI FESTIWAL. To okazja do głębszego poznania Boga. Do rozmów z drugim człowiekiem. Do dobrej zabawy na koncertach ciekawych zespołów.

Niedziela 26 sierpnia

W niedzielę dwudziestego szóstego sierpnia przypada uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej.

Kancelaria parafialna

Podczas wakacji kancelaria parafialna jest czynna we wtorki od 10.00 do 12.00. Od poniedziałku do piątku po Mszach świętych wieczornych.

Odszedł do wieczności

W ostatnim czasie odszedł do wieczności: +Stanisław Dawid, lat 86. Wieczny odpoczynek...

PARAFIA ŚWIĘTEJ JADWIGI KRÓLOWEJ

Na cele CARITAS Parafii
W niedzielę dziewiętnastego sierpnia zbieraliśmy ofiary do puszek na działalność CARITAS Parafii.

Tydzień

W tym tygodniu w Liturgii Kościoła obchodzimy: (1) w poniedziałek dwudziestego sierpnia wspomnienie świętego Bernarda (2) we wtorek - wspomnienie świętego Piusa X (3) w środę wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Królowej (4) w piątek wspomnienie świętego Bartłomieja.

Niedziela 20.08

W niedzielę dwudziestego sierpnia przypada Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej. Msza święta odpustowa w Cieszyne o godzinie 10.15.

CARITAS Parafii - zapraszamy dzieci i młodzież na wycieczki

Caritas Parafii zaprasza dzieci i młodzież na wycieczki: (I) wycieczka

piesza po Złocięncu w czwartek dwudziestego trzeciego sierpnia od godziny 9.30. Zbiórka przy parafialnym kościele. Zapisy do środy w kancelarii. (II) Wycieczka autobusowa po Pojezierzu Drawskim w sobotę dwudziestego piątego sierpnia. Wyjazd spod sklepu „Odido” na Osiedlu Czaplinceckim o godzinie 8.15. Zapisy do czwartku. Udział w wycieczkach jest bezpłatny. Przy zapisach trzeba będzie podać numer „PESEL”.

Tornister pełen uśmiechów

Osoby, które włączyły się do akcji "Tornister pełen uśmiechów" prosimy o przynoszenie plecaków do kancelarii.

Msze święte podczas wakacji

Porządek odprawiania Mszy świętych podczas wakacji: (1) W niedzielę nie jest odprawiana Msza święta o godzinie 17.00. (2) Msza święta w soboty odprawiana o godzinie 19.00 będzie już Mszą świętą niedzielą.

Zapraszamy do redakcji w Złocięncu

Ogłoszenia drobne i reklamy można składać w redakcji w Złocięncu przy ul. Boh. Warszawy 19/7 (obok biura PSS Społem); e-mail: tpd1@o2.pl

Tel. interwencyjne:

Tadeusz Nosel: tel. 500 075 383

Kazimierz Rynkiewicz, tel. 504 042 532

Remont dachu kościoła

(ZŁOCIENIEC). Jak już podawaliśmy, w ubiegłym tygodniu został definitywnie zakończony remont dachu kościoła Maryi Wniebowziętej. W drugim etapie prac wymieniono rynny na nowe, z blachy bardzo dobrej jakości.

To gwarantuje, że rynny i rury spustowe posłużą na wiele lat. Nie będzie już więc tak, że woda z dachu będzie ściekała po ścianach na fun-

damenty budynku. Zamontowano również tak zwane śniegołapy, po to, by obsuwający się po olbrzymim dachu śnieg nie urywał właśnie rynien i rur spustowych.

Koszt prac to około szesnaście tysięcy złotych. Parafia w tych dniach na ten cel dysponuje kwotą trzech tysięcy. By pokryć te koszty będą pośród wiernych prowadzone zbiórki. Dodatkowo na te cele można wpłacać ofiary na konto bankowe: 41 102028470000160200068775. Bank: PKO BP Oddział Złocieniec. Ofiara na remont dachu kościoła parafialnego w Złocięncu. Parafia Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Ulica Bohaterów Warszawy 25. 78-520 Złocieniec. (om)



Złocieniecki Interfolk

Międzynarodowe Spotkania z Folklorem już po raz piąty odbyły się w Złocieniu. Zespoły z całego świata wystąpiły na scenie Złocienieckiego Ośrodka Kultury, by zaprezentować swoją tradycję i kulturę.

Pierwszego dnia mieliśmy okazję poznać zespół z Meksyku oraz Mołdawii. Obydwa zespoły w cudownie barwnych i kolorowych strojach zaprezentowały swoje narodowe tańce. Niezwykle młodzi tancerze z Mołdawii byli znakomicie przygotowani technicznie. Natomiast zespół z Meksyku zuroczył nas wszystkich barwnością i żywiołowością wykonania.

Kolejny dzień Międzynarodowych Spotkań z Folklorem upłynął pod hasłem kultury europejskiej. Na scenie wystąpiły dwa zespoły z Polski i Portugalii. Śląski zespół „Silesianie” zaprezentował głównie tańce pochodzące z południowych regionów Polski. W ich wykonaniu nie zabrakło znanego i zawsze urokliwego Krakowiaka.

Portugalski zespół „Grupo Folclorici e Cultural Dancas e Cantares de Carreco” pochodzi z regionu Vienna, znajdującego się na północy kraju. Działalność zespołu jest idealnym przykładem na to, że taniec łączy pokolenia. W skład zespołu wchodzi bowiem cała rodzina. Najmłodszy tancerz ma 15 lat, natomiast najstarszy blisko 70. Zespół z Portugalii swój występ zakończył wspólnym tańcem z publicznością, charakterystycznym dla ich regionu.

Ostatni dzień przyniósł wiele niespodzianek. Oprócz zaskakujących prawie nagich tancerzy grupy z Chile mogliśmy zobaczyć mistrzowski pokaz baletmistrzów z Republiki Północnej Osetii - Antalii. Żywiołowe tańce wszystkich grup przybliżyły nam historię oraz tradycję innych krajów świata i Europy. Pozornie wydają się one kulturowo obce lecz czasami zaskakują podobieństwem do naszej rodzimej tradycji.

Serdecznie dziękujemy mieszkańcom Złocienia za żywiołowe i entuzjastyczne przyjęcie tancerzy i zapraszamy na VI edycję Złocienieckiego Interfolku już za rok. Galeria zdjęć na stronie Złocienieckiego Ośrodka Kultury. (ZOK)



ZPW w pamięci
mieszkańców Złocienia
wystawa pamiątek historycznych
po Zakładach Przemysłu Wełnianego „Złocieniec”

HOL ZŁOCIENIECKIEGO OŚRODKA KULTURY, UL. POŁCZYŃSKA 6
Na wystawę zapraszamy w godzinach pracy ZOK do końca sierpnia 2012 r.



**BIBLIOWAKACJE
CZYLI Z KULTURĄ
NA URLOPIE**



Zajęcia zaczynają się 02.07.2012r. i trwać będą do 31.08.2012r.
od poniedziałku do piątku w godz. 11.00 - 13.00

**USŁUGI
POGRZEBOWE**
“Hades”

Stefan Korczyk

usl.pogrzk.korczyk@wp.pl www.up-hades.pl

**PROPONUJEMY GODNE WARUNKI
OSTATNIEJ POSŁUGI**

- Organizacja pogrzebów - przewozy krajowe i zagraniczne
- Kremacja zwłok
- Wieńce, wiązanki
- Odzież i bielizna dla zmarłego

Pogotowie pogrzebowe całodobowe

Tel. kom. 602 47 92 96

tel. 94 363 58 95

**78-500 Drawsko Pom.,
Ul. Piłsudskiego 21**

CENTRUM HANDLOWE “DRAWA”